



# PENTAGRAM

LECTORIUM ROSICRUCIANUM

1  
2 3  
4 5 6  
7 8 9 10

Jak przygotowywane są żniwa

Uniwersalna Geometria

Liczby mówią o życiu i jego historii

Życie Apoloniusza z Tyany

#### Redakcja

Czasopismo Pentagram  
ul. Wojska Polskiego 99  
98-300 Wieluń  
redakcja@czasopismopentagram.pl  
www.czasopismopentagram.pl  
www.rozokrzyz.pl

#### Redaktor naczelny

Robert Karpierz

#### Wydawca

##### Prenumerata

Instytut Wydawniczy  
*Rozekruis Pers*  
ul. Wojska Polskiego 99  
98-300 Wieluń  
biuro@rozekruispers.pl  
www.rozekruispers.eu  
tel. 43 8431533

#### Druk

Zakład Poligraficzno-Introligatorski  
*Poldruk*  
ul. Jabłoniowa 52  
40-111 Katowice

© Copyright by Stichting Rozekruis Pers  
Bakenessergracht 11 - 18, Haarlem, Holland

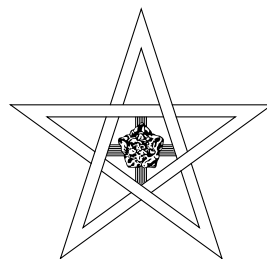
© Copyright for the Polish translation  
by Instytut Wydawniczy *Rozekruis Pers*

© Copyright for the Polish edition  
by Instytut Wydawniczy *Rozekruis Pers*

All rights reserved  
Wszystkie prawa zastrzeżone

Czasopismo Pentagram ukazuje się sześć razy w roku w języku angielskim, francuskim, hiszpańskim, niemieckim i niderlandzkim. W języku brazylijskim, bułgarskim, czeskim, fińskim, greckim, polskim, rosyjskim, słowackim, szwedzkim, węgierskim i włoskim ukazuje się cztery razy w roku.

ISSN 1425-3569



## Czasopismo Lectorium Rosicrucianum Międzynarodowej Szkoły Złotego Różokrzyża

Czasopismo **Pentagram** pragnie zwrócić uwagę czytelników na nowy okres, który nastał w rozwoju ludzkości.

We wszystkich czasach pentagram był symbolem człowieka odrodzonego, nowego człowieka. Jest on także symbolem Uniwersum i jego wiecznego stawania się, poprzez które objawiony zostaje Boski Plan.

Symbol zyskuje jednak prawdziwą wartość dopiero wtedy, gdy stanowi inspirację do urzeczywistnienia.

Człowiek urzeczywistniający pentagram w swoim mikrokosmosie, w swoim małym świecie, znajduje się na ścieżce transfiguracji.

Czasopismo **Pentagram** wzywa Czytelnika do wkroczenia w nowy okres poprzez wewnętrzną, duchową rewolucję.

# PENTAGRAM

numer 4 (97) – 2014

## Człowiek i Święta Geometria

Ten numer Pentagramu, w jego przeważającej części, poświęcony jest wprowadzeniu do Uniwersalnej Geometrii – nazywanej w odległych czasach *Świątą Geometrią* – i wyjaśnieniu zarówno naturalnego, jak i duchowego znaczenia liczb.

Dawniej, jeśli ktoś nie był szczególnie uzdolniony, miał znaczne trudności ze zrozumieniem matematyki i geometrii, ponieważ ich treści były przedstawiane w dość abstrakcyjny sposób. Jak więc uczynić pojęcia Uniwersalnej Geometrii przystępnymi dla ogółu czytelników?

W dwóch artykułach tego numeru staramy się poszerzyć dotychczasowe ilościowe postrzeganie liczb i proporcji o postrzeganie jakościowe. To, co uważamy za bardzo dobrze znane – proste liczby od 1 do 10 – okazują się nieść dalekosiężną wiedzę duchową. Między innymi Nicolaus Cusanus (Mikołaj z Kuzy) pokazał, że zapierająca dech teoria, przewyżniająca niezgodność światów, jest ukryta jak kod w liczbowych zapisach tak prostych jak  $1 \times 1$ . Nasze życie nabiera głębszego znaczenia, gdy uczymy się rozumieć na innym poziomie to, co jest nam tak dobrze znane.

## Spis treści

- Jak przygotowywane są żniwa 2
- Uniwersalna Geometria 6
- Liczby mówią o życiu i jego historii 10
- Dwanaście godzin uwolnienia 32
- Życie Apoloniusza z Tyany 38

Okładka:  
Liczby  
Grafika © Pentagram

# Życie Apoloniusza z Tyany

W krytycznych chwilach rozwoju ludzkości wielcy mędracy często pojawiają się na świecie w charakterze emisariuszy. Jednym z takich emisariuszy był neopitagorejczyk Apoloniusz z Tyany, miasta w Kapadocji (dzisiejszej Turcji). Żył od drugiego roku przed naszą erą do dziewięćdziesiątego ósmego roku naszej ery. Jego życie opisane zostało przez rzymskiego pisarza Flawiusza Filostrata.

Bardzo trudnym do wykonania zadaniem takich posłańców jest przypominanie ludzkości o jej boskim pochodzeniu, inspirowanie jej do powrotu, do takiego sposobu życia, który odpowiada temu pochodzeniu. Swym świętym i czystym życiem posłańcy zwracają uwagę na to, jak siły Nadnatury wpływają na nasz świat. Właśnie dzięki nim te siły mogą być ponownie doświadczane przez ludzkość, dla jej dobra. Pozwala to im w magiczny sposób ratować innych i siebie. Natura jest sojusznikiem mędrców, ponieważ wskazuje ona nie tylko na ścieżkę, ale i na szczególne w niej znaki. Przykładem mogą być relacje na temat Jezusa, w których czytamy jak chodził po wodzie, udzielał wyjątkowych pouczeń, leczył chorych i zmartwychwstał po ukrzyżowaniu. Jego życie jest symboliczną inspiracją dla wszystkich, którzy wyczuwają w sobie wibrację pierwotnego życia.

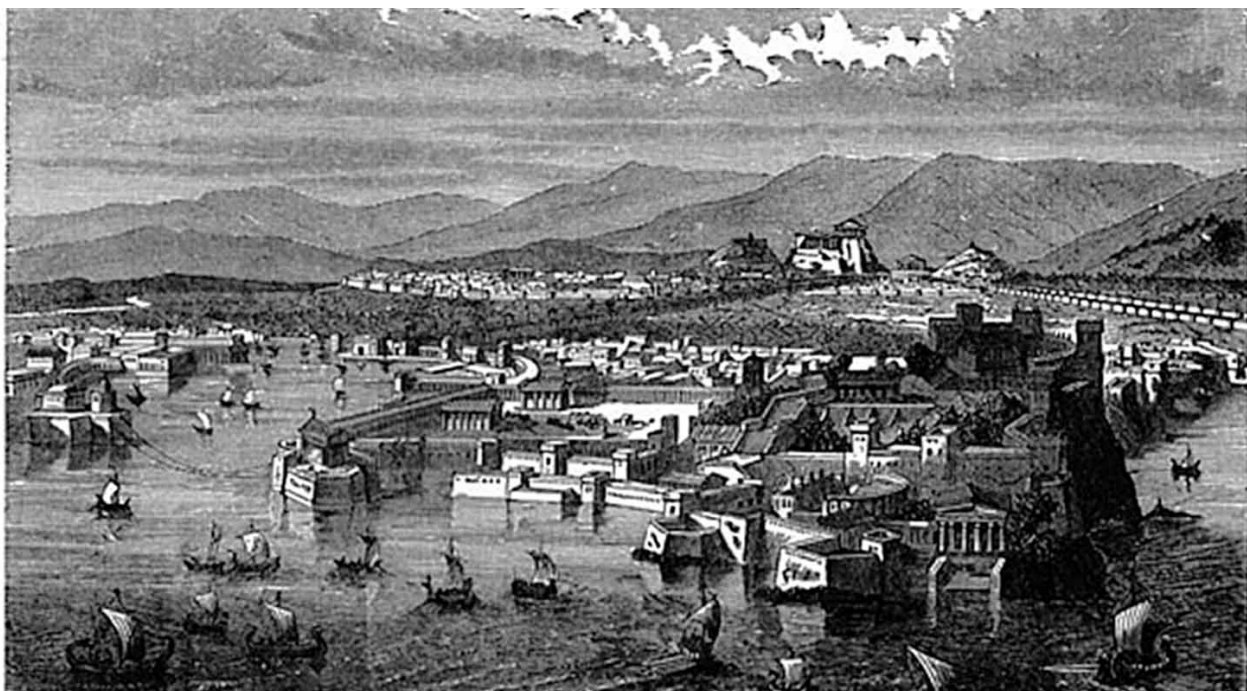
Apoloniusz z Tyany również dokonywał cudów, ale czy ktokolwiek potrafi jeszcze powiedzieć, kim był? Upływ czasu jeszcze bardziej przyczynił się do zniszczenia jego historii. Jest to też w dużej mierze zasługą nadgorliwego i ambitnego duchownego z początku czwartego wieku naszej ery, biskupa Euzebiusza z Cezarei. Apoloniusz był bowiem tak popularny w swoich czasach, że biskupowi nie pozostało nic innego, jak tylko próbować zwrócić uwagę licznych wielbicieli Apoloniusza, że jego biografia, spisana dwa wieki wcześniej, zawierała wiele elementów z dziedziny fantazji. Pisma Euzebiusza z Cezarei, w których pomniejszał on znaczenie Apoloniusza osiągnęły zamierzony skutek. Zrobiono wszystko, co możliwe, aby usunąć istnienie Apoloniusza z Tyany z pamięci ludzkości, ponieważ dogmat uwzględniał tylko jednego Mesjasza. Mnóstwo zapisów na temat Apoloniusza zostało zagubionych lub zniszczonych,

za wyjątkiem części jego korespondencji z cesarzami, konsulami i filozofami, pozostały także notatniki i dzienniki jego wiernego ucznia Damisa, którego Apoloniusz spotkał w trakcie podróży przez Mezopotamię. Na ich podstawie Flawiusz Filostrata stworzył biografię filozofa z Tyany.

## ŻYCIORYS

Julia Domna, żona cesarza rzymskiego Septymiusza Sewera (193–211), kobieta pasjonująca się zdobywaniem wiedzy i zainteresowana filozofią, poprosiła Flawiusza Filostrata o zredagowanie obszernego materiału, który otrzymała od dalekiego krewnego Damisa, i napisanie na podstawie tego materiału poczytnej książki. Filostrat, znany grecki filozof i pisarz uporządkował dokumenty i wykorzystując je spisał biografię Apoloniusza, prawie sto lat po dniu, przyjętym jako data śmierci wielkiego mędrca. Apoloniusz miał urodzić się około czwartego roku przed Chrystusem, lub drugiego roku po Chrystusie, w południowo-wschodniej Turcji, w małej wiosce Tyana u podnóża gór Taurus. Na krótko przed narodzinami dziecka jego matka miała widzenie, w którym bóg Proteusz, jeden z synów Posejdona, oznajmił jej, iż sam przyjdzie na świat jako jej syn. Podobnie jak w wypadku narodzin Jezusa, historia przyjscia na świat Apoloniusza owiana jest legendami. I tak na przykład mówi się, że pewnego razu jego matka zapadła w sen na pastwisku, wówczas otoczyły ją kręgiem łabędzie, a kiedy kobieta zaczęła rodzić, ptaki głośno krzyczały. Niebo przecięła potężna błyskawica, a potem zniknęła.

Ptaki często symbolizują czysty świat oraz działanie Ducha w wielkich okresach i cyklach. W tym sensie łabędzie mogą wskazywać na początek nowego czasu.



**Prezentacja starożytnych Aten, widziana z Pireusu, w czasach Apoloniusza z Tyany.**

Błyskawica odzwierciedla potężną siłę kosmiczną, towarzyszącą inkarnowaniu długo oczekiwanego posłańca. Przekaz o narodzinach Apoloniusza w tym świecie brzmi wprawdzie jak fantazja, jest jednak w pewien sposób realistyczny i ma wiele wspólnego z niezwykłymi narodzinami innych świętych posłańców, jak Gautamy Buddy czy Jezusa. Mimo że nazywano go Apoloniuszem z Tyany, nikt dokładnie nie wie, gdzie i kiedy przyszedł na świat, a jeszcze mniej jasne jest, gdzie i kiedy zmarł. Z biografii spisanej przez Damisa dowiadujemy się natomiast, że kiedyś nosił on imię Euforbus. W młodości udał się do Świątyni Eskulapa w Egei, gdzie studiował sztukę lekarską. W tamtych czasach świątynia była bowiem również miejscem leczenia, podobnie jak dzisiejszy szpital, z tą jednak różnicą, że duszy poświęcano znacznie więcej uwagi, niż czyni to dzisiejsza medycyna. Po ukończeniu nauki i po śmierci ojca, wyruszył w podróż przez Pamfilię i Cylicję, gdzie ulepszał warunki życia tamtejszej ludności. Zdarzyło się raz, że jego stary nauczyciel Euxenius

zapytał go, dlaczego taki szlachetny myśliciel i pełen wyczucia mówca jak on nie napisał jeszcze żadnej książki. Na to odpowiedział Apoloniusz: „Ponieważ nie posiadam jeszcze umiejętności milczenia”. Od tego momentu miał na pięć lat zamilknąć. Następnie udał się do Indii w poszukiwaniu mieszkających tam mądrych adeptów. W Niniwie, położonej w okolicach dzisiejszego Mosulu w Iraku, poznał swojego przyszłego ucznia i biografa Damisa, który był pod tak wielkim wrażeniem Apoloniusza, że poprosił: „Wyruszmy razem Apoloniuszu, gdy ty podążasz za Bogiem, ja będę podążać za tobą”. W trakcie wspólnej podróży Damis dowiedział się wiele o filozofii i o krajach, w których przebywali, ale przede wszystkim poznał Apoloniusza i jego prosty styl życia. Pewnego razu, kiedy opuszczali Mezopotamię, zostali na granicy poproszeni przez urzędnika celnego o pokazanie bagażu i zapytani, co przewożą przez granicę. Apoloniusz odpowiedział: „Moją wstrzemięźliwość, sprawiedliwość, mą cnotę, roztropność, moją czystość, odwagę i dyscyplinę”.

Nie jest pewne, czy Apoloniusz uczynił to celowo, z pewnością jednak wyliczył on kilka nazw żeńskiego rodzaju: Justitia, Prudentia, Temperantia... Urzędnik podejrzewając próbę oszustwa celnego powiedział: „Musisz zapisać w księgach te wszystkie niewolnice”. „Ależ to niemożliwe” – zaprotestował Apoloniusz – „nie niewolnice zabieram, ale szlachetne damy”.

Podczas swoich licznych wizyt na królewskich dworach mędrzec z Tyany był często zapraszany do udziału w składaniu krwawych ofiar bogom, starał się jednak unikać tych praktyk. Przepraszał wtedy i mówił: „O królu, złóż ofiarę według własnego rytuału, lecz niech wolno mi będzie uczynić to na mój własny sposób”. Brał wtedy garść kadzidła i wypowiadał słowa: „Słońce, poślij mnie tak daleko na Ziemi, jak uważasz to za dobre dla ciebie i dla mnie. Niechaj spotkam dobrych ludzi, niechaj nigdy nie usłyszę o złych, ani oni niech nie słyszą o mnie”. Po tych słowach wsypywał kadzidło do ognia i opuszczał króla, nie chcąc uczestniczyć w rozlewie krwi.

Fascynujące są jego spotkania z mędrkami w Indiach. Tamtejsi adepci udzielali Apoloniuszowi nauk i przygotowywali go do jego wielkiego zadania: przejęcia władzy i – o ile to możliwe – powstrzymania szybkiej degeneracji Cesarstwa Rzymskiego, gdzie okrutny cesarz wraz ze swymi sługami oddawał się bezlitosnym rytuałom i czarnej magii. Apoloniusz został uznany za jedyne człowieka odpowiedniego do tego zadania. Według przekazu, dwóch cesarzy oskarżyło go o zdradę: Neron (cesarz w latach 54–68) oraz Domicjan (cesarz w latach 81–96), mędrzec jednakże w tajemniczy sposób uniknął wyroku skazującego.

Wreszcie założył szkołę w Efezie, gdzie pozostał aż do śmierci w wieku około stu lat. Filostrat wzmocnił jeszcze tajemniczość życia swojego bohatera, pisząc: „Co się tyczy jego śmierci, i tego kiedy właściwie zmarł, informacje są sprzeczne”.

## LIST APOLONIUSZA

Poza relacjami Damisa, Filostrat dysponował kilkoma krótkimi listami Apoloniusza, które również świadczą o wielkiej mądrości adepta z Tyany. W jednym z tych, zabarwionych filozoficznie listów, którego adresatem był Waleriusza Azjatyk, konsul Rzymu w 70. roku, Apoloniusz pociesza odbiorcę po utracie syna.

*Śmierci nie ma, wszystko jedno czyja – jest ona tylko pozorem. Tak samo jak nie ma narodzin, nie ważne czyich – są one tylko zewnętrznym pozorem. Śmierć wydaje się przejściem od bycia do stawania się, w rzeczywistości jednak nikt się nie rodzi, ani nikt nie umiera. Jest po prostu widoczny, a potem znów staje się niewidzialny: widoczny przez gęstość materii, a niewidzialny przez subtelny aspekt bytu, którego stan jest zawsze taki sam. Jedyne zmienne to ruch i spoczynek, ponieważ byt posiada tę niezbędną właściwość, że zmiana nie dokonuje się poza nim, jedynie całość ulega podziałowi, a potem jej części ponownie łączą się w jedność wszystkiego. Na pytanie: Czym jest to, co czasami widać, a czasami nie, co teraz jest jednym, a potem znów czymś innym? – można odpowiedzieć: Tak jest ze wszystkim tutaj, w niższym świecie. Jeśli coś napelni się materią, staje się widoczne na skutek oporu własnej gęstości, albo też jest niewidoczne, na skutek własnej delikatnej subtelności, kiedy to otaczająca ją materia zniknęła. Jednakże materia wciąż to okala i przenika przez to, w tej nieprawdopodobnie wielkiej otaczającej wszystko przestrzeni, która nie zna ani narodzin, ani śmierci. Dlaczego tak długo nie odparto tego fałszywego przekonania na temat narodzin i śmierci? Wielu uważa, iż sami dokonali tego, co się wydarzyło poprzez nich. Nie wiedzą bowiem, że każda jednostka doprowadzana jest do narodzin nie z pomocą rodziców, ale tylko z wykorzystaniem rodziców. Tak samo jak jakaś rzecz, która jest wytwarzana przez Ziemię, ale nie z pomocą Ziemi. Zmiana, której podlega każda jednostka, nie jest wywołana przez widoczne okoliczności, w których znajduje się ona, lecz tylko przez to Jedyne, co żyje w każdej jednostce. ☸*

Jedność to jedno i niepodzielne, praprzyczyna i korzeń wszystkiego, zawarta jest we wszystkim. Nie ma niczego, co nie miałooby początku. Początek natomiast, jako punkt wyjściowy całej reszty, ma swoją praprzyczynę jedynie w samym sobie.

Liczba jeden jako początek zawiera w sobie wszystkie inne liczby, sama nie zawierając się w żadnej z nich. Rodzi ona wszystkie inne liczby, sama jednak nie będąc stworzona przez żadną inną liczbę.

Wszystko to, co zostało wydane na świat, jest niedoskonałe i podzielne, może zostać pomnożone, bądź też zmniejszone. To, co doskonałe, nie jest jednak żadnym z tych tworów.

To, co może rozmnażać się, czerpie swoje pomnażanie z jedności, dlatego też jeżeli nie potrafi jedności zapewnić miejsca, to ulega zniszczeniu z powodu własnej słabości.

*Corpus Hermeticum*, Księga Siódma, wersy 26-29